



Stan powietrza: w małych miejscowościach gorzej niż w Krakowie

2016-09-09

Naukowcy z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej wykonali na zlecenie Krakowskiego Alarmu Smogowego badania stanu powietrza w Krakowie, Małopolsce i na Górnym Śląsku. Raport z badań potwierdza: skala zanieczyszczenia w okolicach Krakowa jest większa niż w samym mieście. - Jeżeli tylko Kraków będzie działał na rzecz obniżenia poziomu niskiej emisji, to poprawa jakości powietrza będzie niewielka - komentuje Witold Śmiałek, doradca Prezydenta Krakowa ds. Jakości Powietrza.

Badania przeprowadzone przez naukowców z Zespołu Fizyki Środowiska Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH w składzie: dr inż. Jakub Bartyzel, dr inż. Łukasz Chmura, dr inż. Michał Gałkowski, dr inż. Mirosław Zimnoch, prof. dr hab. inż. Kazimierz Różański trwały od listopada 2015 do kwietnia 2016 roku. W tym czasie przeprowadzono 10 kampanii pomiarowych. Ich głównym celem było oszacowanie przestrzennego rozkładu zanieczyszczenia powietrza pyłem PM10. W tym celu wykorzystano mobilne platformy pomiarowe.

Taka metoda została po raz pierwszy zastosowana w Polsce i przyniosła interesujące wyniki. Tym bardziej, że badania prowadzono też w miejscowościach, gdzie nie jest zazwyczaj prowadzony monitoring powietrza, a które – przez to – uchodzą za pozbawione problemu smogu.

Okazuje się, że sytuacja w mniejszych miejscowościach jest pod względem stanu powietrza gorsza niż w dużych miastach południowej Polski. Żle jest m. in. w miejscowościach górskich, w tym w zimowej stolicy Polski, czyli Zakopanem. – Znacznie podwyższone wartości stężeń PM10 obserwowano również w Nowym Targu, Rabce i Makowie Podhalańskim – czytamy w raporcie.

Raport naukowców z AGH potwierdza też, że w okolicach Krakowa jakość powietrza jest gorsza niż w samym mieście. – Pomiary mobilne prowadzone w obrębie aglomeracji krakowskiej pokazały generalnie większe stężenia PM10 w miejscowościach okalających Kraków niż w samym centrum Krakowa. (...) Rekordowo wysokie stężenie PM10, przekraczające 2000 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, zarejestrowano 16.03.2016 w Skale. Podwyższone wartości obserwowano również regularnie w Zabierzowie, Kryspinowie, Skawinie, Zielonkach, Słomnikach i Wieliczce – czytamy w raporcie. W przypadku Krakowa najwyższe stężenia odnotowywano w dzielnicach domów jednorodzinnych, takich jak Kliny, Jugowice, Bronowice, okolice ul. Tynieckiej, Skotniki czy Stary Bieżanów.

Raport wskazuje też, że ogromny problem ze stanem powietrza ma aglomeracja górnośląska. A w niej przede wszystkim, choć nie tylko, Zabrze, Gliwice i Rybnik.

O komentarz do raportu naukowców z AGH poprosiliśmy Witolda Śmiałka, doradcę Prezydenta Krakowa ds. Jakości Powietrza: – Wyniki pomiarów potwierdzają diagnozę stawianą przez nas od dawna. Jeżeli tylko Kraków będzie działał na rzecz obniżenia poziomu niskiej emisji, to poprawa jakości powietrza będzie niewielka. Potrzebujemy systemowych rozwiązań prawnych na terenie całego kraju, które wprowadzą normy dotyczące jakości – zarówno dla kotłów na paliwa stałe jak i dla samych paliw stałych – uważa doradca Śmiałek.